

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 224.

Leszno, wtorek dnia 29 września 1931 r.

Rok XII.

Obchód 600-lecia bitwy pod Płowcami.

Włocławek, 26. 9. Uroczystości poświęce. 600-lecie zwycięstwa polskiego pod Płowcami rozpoczęły się tutaj w sobotę. Rozpoczął je capstrzyk o godz. 6-tej popoł. wykonany w obecności tłumów z udziałem organizacji społecznych i zawodowych, straży ogniwowych, oddziałów przysposobienia wojowego i publiczności.

Po capstrzyku utworzył się pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta do bulwarów.

Po przezwyciężeniu strumienia Wisły rozpalono ogniska, co tworzyło na tle mocy wspaniałe widoki.

Późnym wieczorem w sali kinoteatru „Świątów” odbyła się wieczornica.

Dziś w niedzielę odbyło się w Radziejowie uroczyste poświęcenie odnowionego kościoła, stanowiącego pamiątkę historyczną z okresu bitwy pod Płowcami. W samych Płowcach odbyło się złożenie aktu erekcyjnego w świeżo ustypanym kopcu. W Włocławku w niedzielę odbyła się wielka manifestacja narodowa na placu Henryka Dąbrowskiego, otwarcie wystawy historyczno-wojskowej i przedstawienie historycznego utworu dramatycznego p. t. „Płowce”.

Gościna ministrów francuskich w Berlinie.

Przyjęcie przedstawicieli prasy, oświadczenie premiera Laval'a przez radio.

Berlin, 27. 9. (PAT.) W pół godziny po swoim przybyciu premier Laval przyjął w obecności ministra Brianda członków tuł. kolonii francuskiej oraz zarządu Towarzystwa Francuskiego w Berlinie i przedstawicieli prasy. Kilka minut po godz. 1 premier Laval wygłosił krótkie przemówienie do mikrofonu Radia niemieckiego, w którym zwracając się do narodu niemieckiego, wyraził nadzieję, że jego pobyt w Berlinie, przyczyni się do zbliżenia między narodami francuskim i niemieckim, tudzież, że rozmowy z niemieckimi mężami stanu będą owocne. Następnie premier Laval przyjął przedstawicieli prasy w gmachu ambasady francuskiej, którym oświadczył: Wizyta nasza w Berlinie winna stanowić ważną datę w dziejach stosunków francusko-niemieckich. Chociaż nie możemy mieć ambicji usunięcia wszystkich nieporozumień, dzielących Francję i Niemcy i musimy obecnie zachować pewną rezerwę i nie poruszać jeszcze niektórych trudnych zagadnień, to jednak

pragniemy wziąć pod uwagę wszystkie możliwe rozwiązania, aby jak najprędzej przygotować lepszą przyszłość dla naszych wzajemnych stosunków.

Do czynów możemy natomiast przystąpić w dziedzinie spraw gospodarczych. Natychmiast szczerem życzeniem strzeżenia interesów francuskich, będę starał się obowiązek ten łączyć z uwzględnieniem postulatów współpracy międzynarodowej. Rozmowy w Paryżu i Londynie były przygodką do rozmów, które teraz powinny przybrać uchwytą formę. Zaprowadziliśmy rządowi niemieckiemu pewną metodę. Chcemy wspólne wytworzyć narzędzie w postaci komitetu niemiecko-francuskiego, umożliwiającego badanie wszelkich zagadnień gospodarczych, interesujących oba nasze narody.

Świat jest niespokojny. Wybuchł niezwykle kryzys gospodarczy. Musimy więc dość wreszcie do porozumienia, gdyż dopiero ono może nam przynieść uzdrowienie.

Echa zgonu hr. Skrzyńskiego.

Sekcja zwłok ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek obrażeń wewnętrznych, m. in. śledziony, wskutek czego nastąpił wewnętrzny wylew krwi. Na twarzy zmarłego część nosa jest zniwiedziona, a nad prawym okiem widać ślize.

Kondolencje. Ambasadorowie Francji, p. Laroche i Anglii — p. Erskine złożyli na ręce szefa protokołu dyplomatycznego w imieniu swych rządów i własnym nieporozumieniem, dzielących Francję i Niemcy i musimy obecnie zachować pewną rezerwę i nie poruszać jeszcze niektórych trudnych zagadnień, to jednak

Z Dalekiego Wschodu.

Wielki lup Japonii w płomieniach. Moskwa. (PAT.) Dzienniki moskiewskie podają, że prasa chińska, że przy bombardowaniu arsenału mukińskiego zginęło 300 robotników. Wartość zajętego przez wojska japońskie w arsenałach uzbrojenia i amunicji oceniana na 100.000.000 dolarów.

Londyn, 26. 9. (ATE.) Arsenał w Mukdenie jeden z największych na świecie składów amunicji stoi w płomieniach.

Pogrom ludności chińskiej. Londyn, (ATE.) Tłum Chińczyków urządził pogrom ludności japońskiej w Kaolu w pobliżu Hong-Kongu. Wielu japończyków rannych przewieziono do szpitali. Wojska angielskie przywróciły porządek.

Dażność do zjednoczenia Chin. Z Hong-Kongu donoszą o wzmożonej tendencji w kierunku połączenia rządu nankińskiego z kantoniskim w jeden wspólny rząd, celem stworzenia jednolitego frontu chińskiego przeciw Japonii. W związku z tem, odbyć się ma w najbliższym czasie konferencja w Szanghaju.

„Chleb splamiony krwią”.

Poczucie godności silniejsze od głodu. Londyn. (ATE.) Władze chińskie w Nankinie odrzuciły dar japoński w postaci transportu 4.000 ton środków żywnościowych, przeznaczonych dla ludności dotkniętej katastrofą powodzi. Do japońskiego ambasadora zastosowano list, który stwierdza, iż chleb japoński jest splamiony krwią i nie może być spożywany przez głodną ludność chińską. W liście stwierdza się, że podjęcie akcji wojskowej przeciwko Chinom, które przeżywa ciężką katastrofę powodzi i wywołują wszystkie wysiłki, aby przyjąć z pomocą 10 milionom głodującej ludności byłoby aktem okrucieństwa, którego naród chiński zapomnieć nie może.

Pomnik Jana Kochanowskiego.

Lublin, 27. 9. (PAT.) Dziś odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Jana Kochanowskiego na Starym Rynku, przed gmachem dawnego Trybunału, gdzie poeta zakończył życie. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał przybyły specjalnie do Lublina p. m. m. wyznań religijnych i ośw. publ. Jedzejewicz. Po przemówieniu p. ministra i odsłonięciu pomnika aktu poświęcenia go dokonał ksiądz biskup Fułman.

Skutki kryzysu funta.

Berlin. (ATE.) Giełda berlińska w poniedziałek nie będzie otwarta. Komitet giełdowy ogłosił, że dziś, (w poniedziałek) nie będą notowane żadne kursy papierów wartościowych i dewiz. Również obroty prywatne nie będą tolerowane. Kursy dewiz ustali Bank Rzeszy.

Londyn 26. 9. (ATE.) Bank Danii podwyższył stopę dyskontowa z 4,5 na 6 proc.

Z giełdy londyńskiej. Wobec rozwoju spekulacji w dniach ostatnich, giełda londyńska wydała zarządzenie, dopuszczające tylko transakcje za gotówkę. Natychmiastowym skutkiem zarządzenia był silny spadek akcji przemysłowych, kopalnianych i innych o charakterze spekulacyjnym, natomiast papiery państwowe wzrosły w cenie.

Z ostatniej chwili.

Przewodnicze ostrej zimy.

Chojnice, 28. 9. Ludzie zwykli z różnych przejawów życia przyrody wniosk. jaka będzie pogoda w najbliższej porze roku. Przedewszystkiem chodzi tu o porę zimową. Sądząc podług silnego kwitnienia wrzośu, Kaszubi zapowiadają w tym roku ostrą i długą zimą. Potwierdzeniem tej przewidywania może być rok 1928, kiedy to silne kwitnienie wrzośu zbiegło się również z silnymi mrozami.

Zapotrębowanie na robotników. Leszno, 28. 9. Majętności Zbarzewo, pow. leszczyńskiego, potrzebuje 40 ludzi (kobiety i mężczyźni) do kopania ziemniaków i buraków. Wymagowanie z wolnym utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia kopaczy przyjmują Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie.

Ofiara na biednych.

Leszno, 28. 9. W dziale kronik leszczyńskiej podajemy wiadomość o ofiarowaniu przez p. mec. Wstawskiego 50 zł na biednych m. Leszna Kwota ta została złożona do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu Wspierania biednych.

Obowiązek narodowy, chrześcijański

nakazuje pośpieszyć z ofiarną pomocą wszystkim cierpiącym niedostatek.

Niechaj nikt nie uchyla się od spełnienia tego obowiązku, niech się nie tłumaczy ciężkim kryzysem gospodarczym.

Sytuacja jest trudna, wiadomo, ale są przecież siły, którzy nie powinni zapominać o niedożywionych i głodnych. Są dostawcami odzieży, którzy mogą zbędna odzież użyć tym, co jej nie posiadają. Są zabezpieczeni przed zimą, którzy powinni pomyśleć o opale dla zagrożonych przez chłód.

Każdy z lepiej sytuowanych musi dzielić się z bliźnim, musi sobie czegoś odmówić na rzecz tych, którzy wobec chłodu i głodu, wobec nadchodzącej zimy są bezbronnymi.

Rodacy, Obywatele — spełnijcie Wasz narodowy obywatelski, chrześcijański obowiązek.

Składając doraźne lub stałe (miesięczne) ofiary w gotówce — którą w porozumieniu z Obywatelskim Komitetem nadesłania pomocy Biednym m. Leszna przyjmują wydawnictwo „Głosu” — środkach spożywczych oraz odzieży i bielizny (przyjmuje Tow. Miłosierdzia Pań św. Wacława i a Paulo — Dom Pomocy przy ul. Szkolnej).

Złodziejska licytacja.

Komuniści niemieccy twierdzą, że są lepsi, niż grabieżcami cudzych ziem niż wszechniemi. Brzmi to nieco nieprawdopodobnie, ale tak jest. Oto organ komunistów wschodnio-pruskich „Echo des Ostens” chwali się, że jedynie komuniści potrafili usunąć obecny kryzys i odzyskać korytarz. „Podobnie jak hitlewcy — pisze cytowany dziennik — usunęli walc rabunek Południowego Tyberu przez Mussoliniego, tak samo zaprzestali w rzeczywistości wszelkiej walki o odzyskanie polskiego korytarza. Jedyne międzynarodówka jest w stanie sprowadzić wolność narodu poprzez wolność społeczną, jak również rozwiązać sprawę polskiego korytarza i terenu kłajpedzkiego”.

Haniebne stosunki.

Pies policyjny w Niemczech otrzymuje więcej, niż bezrobotny.

Do jakiego stanu anormalnego dochodzą stosunki w Niemczech dzisiejszych, świadczy niżej podane zestawienie różnych stopni zapomóg. Pozostający bez pracy b. cesarz Wilhelm II., żyjący w Holandii, otrzymuje od republiki niemieckiej dzienne wsparcie w kwocie 1.670 mk., pensjonowany i bezrobotny generał otrzymuje dziennie 50 mk., wdowa po oficerze — 8 mk. dziennie, inwalida wojenny — 1 mk. dziennie, robotnik bez pracy — 1,30 mk. (mając żonę i 2 dzieci — na osobę po 0,65 mk. dziennie, mając żonę i 5 dzieci — na osobę po 0,40 mk. (czyli 40 fenigów) dziennie), pies zaś policyjny otrzymuje dziennie na wyżywienie 0,50 mk.

Rekordy aktualności.

„Śmierć królowej Bony!” — Odkrycie Ameryki!!!

Tem powiedzeniem wykpiwa się spóźnione wiadomości, rzekome sensacje gazet nieudolnie redagowanych przez ludzi pozbawionych poczucia aktualności i ogledności.

W ciągu ostatnich dni pojawiła się w licznych dziennikach, podana efektywnie i ostentacyjnie jako największa nowość wiadomość o zawieszeniu naszego godła państwowego, Orła Białego na wieży ratusza leszczyńskiego. Wiadomość z przed miesiąca podana jakby z ostatniej chwili.

Rekord aktualności osiągnęła naturalnie „Gazeta Polska Zachodnia” wychodząca niby w Poznaniu, ale nie mająca wiele wspólnego z nami, z Zachodem, a raczej ze wschodem, z tym obywatelstwem z Piłsudczyzną, który o śmierci Stanisława Augusta dowiedział się po 20 latach. Ale to było w niedostępnych błotach i przed przeszło wiekiem — nie dziś w epoce radia itd.

Doprawdy „G. P. Z.” nie ma wiele wspólnego z orłem, sokołem — lecz raczej z zółwiami.

I jeszcze jedna nowość. Mądre gazety i pewna agencja wykryły... kamień Napoleona pod Gronowem. Odkryły, już dziś. Dobrze, że nie dopiero po następnych stu latach. Doprawdy, głowy z epoki kamienną.

Co powinna uczynić Francja i Ameryka.

Senator Henri Bérenger wypowiada bardzo aktualne uwagi na temat mającej się odbyć niedługo podróży premiera Francji, p. Piotra Laval'a, do Waszyngtonu na zaproszenie prezydenta Hoovera. Wizyta p. Laval'a, w sytuacji obecnej, po wydarzeniach, których teatrem była Anglia, ma doniosłe znaczenie dla całej Europy, zarówno w sensie politycznym, jak i ekonomicznym.

Wydarzenia, których jesteśmy teraz świadkami, rozwijają się z nieubłagana logiką błędów, które każdy popełnił. Wszystkie błędy trzeba okupić. Zapłacił za nie Niemcy stratą swej floty, kolonii, kredytu — i na tem nie skończy się jeszcze, jeśli trwać będą dalej w obłądziej pychy. Anglia okupuje swoje błędy upadkiem waluty i wstrząsami w łonie swego Imperium. Jutro przyjdzie kolej i na Amerykę, jeśli upierać się będzie przy systemie inflacji w produkcji oraz przy prohibicji, co wszystko stoi w sprzeczności z rzeczywistością. My — Francja — zapoznaliśmy się nanowu z przykremi doświadczeniami, jeśli pozwolimy sobie na ekscesy rozrzućności w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Nie zaszliśmy jeszcze tak daleko. Nie będzie nam grozić podobna ewentualność, ani nam, ani Amerykanom, jeśli wyciągniemy właściwe wnioski z przykładu danego przez Niemcy i Anglię.

Doświadczenie poucza nas dość brutalnie, że zaufanie jest i musi być podstawą kredytu i że niema go tam, gdzie panuje rozrzućność i brak woli. Gdy Niemcy pogwałciły zasady uczciwej gospodarki finansowej, gdy N. York i Londyn nie tylko tolerowały, ale popierały nawet ten system gospodarki, sygnalizując, wynikiem stał się chaos, który wkrótce skondensował się w formie katastrofy. Tego chaosu nie mogli zażegnać gesty prezydenta Hoover'a, ponieważ i on naruszał świętość przyjętych zobowiązań.

Dzisiaj prezydent Stanów Zjednoczonych zdaje już sobie sprawę z faktu, iż kredyt nie jest przywilejem żadnego kontyngentu. Narzuca się dzisiaj imperatywna konieczność współpracy między kontynentami.

Dobrze więc uczynił prez. Hoover zapraszając do Waszyngtonu p. Laval'a. Dobrze też uczynił p. Laval przyjmując chętnie propozycję p. Hoover'a.

Mineły już czasy, gdy Francja, obciążona nieuregulowanym długiem wobec Stanów Zjedn., nie mogła dyskutować z niemi jak równy z równym. Uważam sobie za zasługę w mojej działalności politycznej załatwienie sprawy tych długów. Dzięki umowie z 1926 r., Francja mogła uzyskać nanowu kredyt zagranicą, co pozwoliło też jej odzyskać kredyt w kraju. Pan Laval może się dzisiaj udać do Waszyngtonu z podniesioną głową, a nie w charakterze opornego dłużnika.

„Nie chcemy być wmięszani w sprawę europejską” — powtarzali uparczywie po wojnie politycy amerykańscy, powołując się na testament Jerzego Waszyngtona. Sto pięćdziesiąt lat minęło jednak od tego czasu, zagłowcy zostali zastąpieni przez okrety turbulencje, telegraf przez radiofonję, dyktans przez aeroplan, wszystko wiąże się dzisiaj ze sobą w jedną całość. I Waszyngton wszedł również z dawniej drogi, zapraszając premiera Francji do Białego Domu. I tak jest dobrze, gdyż provincializm amerykański czy europejski jest już dzisiaj rzeczą przetrzętaną.

Stany Zjednoczone i Francja stały się obecnie dwoma głównymi filarami, na którym opiera się gmach ekonomiki międzykontynentalnej. Współpraca obu tych krajów powinna być oparta na trwałej podstawie logiki i rozumu, aby mogła obronić cywilizację przed możliwością dalszych wstrząsów.

Henri Bérenger, Senator Francji.

Redukcja nadmiernych płac.

Rząd rzeszy niemieckiej nosi się z zamiarem przystąpienia do redukcji pensji naczelnych kierowników wielkich prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i to drogą zarządzenia przymusowego (Notverordnung). Akcję w tym kierunku wywołały rozliczne protesty pism demokratycznych i socjalistycznych, które wskazywały na niepomiarne wysokości pensji generalnych dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza metalowych i maszynowych. Pensje te dochodzą niejednokrotnie do fantastycznych wprost liczb przeszło miliona marek rocznie i to właśnie w tych przedsiębiorstwach, gdzie tysiące robotników zwolniono w ostatnim roku z pracy.

Bezrobocie w Ameryce.

Waszyngton, (PAT.) Prezydent amerykańskiej Konfederacji Pracy oblicza ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 5.600.000 osób, co oznacza zwiększenie się liczby bezrobotnych od lipca br. o 35.000.

W „stolicy hiszpańskiej monarchji”.

Biarritz — „stolica legitymizmu”. — Monarchiści na walizkach. — Książę Maury o republikanach. — „Monarchja musi powrócić”.

Biarritz, (Korespondencja własna). Zaiste, czasy się zmieniają: wieloletnia siedziba hiszpańskich rewolucjonistów, emigrantów politycznych z okresu dyktatury Primo de Riveri, socjalistów, syndykalistów, anarchistów — nagłe przekształciła się w punkt zborny zwolenników starego regim'u. „Wymiana” elementów hiszpańskiej kolonii w Biarritz nastąpiła nagle i niepostrzeżenie. Bliskość granicy (do San Sebastian idzie się pieszo, spacerkiem), sprawia, że cały niemal dwór królewski, który w pierwszym paroksyzmie rewolucji opuścił Escorial, zatrzymał się w Biarritz. Tu też książęta i hrabiowie, połamkowie grandów hiszpańskich, oczekują „lepszych czasów” i powrotu do królewskiego Madrytu.

Wierzą w to niezłomnie. Nie mieści im się w głowie, by „ich” Hiszpanja długo mogła pozostać w ogniu rewolty. Wybory, republikańska większość, rewolucyjne nastroje wśród wojska i robotników? Bagaleta! Zdaniem monarchistów, nie to jest decydujące, lecz... słowo króla Alfonsa, który nie rzekł się korony. „Skoro nie rzekł się, to powróci — i basta!” — oto rozumowanie ludzi, którzy — rzecz można — siedzą na walizkach i czekają tylko na sygnał powrotu do dawnej świetności.

Oczywiście, nie wszyscy mieszkańcy obecnej „letniej stolicy monarchizmu hiszpańskiego” ujmują zagadnienie w tak naiwny sposób. Poważniejsi politycy starego regim'u zdają sobie sprawę z trudności, nie wątpią jednak w rychłą restaurację. „Sami republikanie pracują nad tem” — brzmí poważniejsza opinia monarchistów.

W jednym z najbardziej luksusowych hoteli Biarritz zamieszkuje książę Maury, najstarszy syn byłego ministra-reakcjonisty i rodzony brat obecnego republikańskiego ministra spraw wewnętrznych, Don Miguela Maury. Książę Maury liczy lat sześćdziesiąt, był ministrem w ostatnim królewskim rządzie Aznar'a, należy do najpoważniejszych polityków starego regim'u. Mógłby wrócić do Hiszpanji, nie grozi mu bowiem — jak Berenguerowi — cela Carcel Modelo lub Alcazaru w Segowii, nie chce jednak stwarzać swemu bratu przykrej sytuacji. „Nie należy do przyjemności przyczyniać kłopotu własnemu bratu,” — mówi książę Maury, „zresztą powrócę do Madrytu wraz z królem”.

„Monarchja w Hiszpanji zostanie niewątpliwie przywrócona” — wygłasza swe credo wierny poddany króla Alfonsa. „Rząd republikański idzie coraz bardziej na lewo, aż... się wywróci, nie będąc w stanie w możności zadośćuczynienia żądaniom uloty. Brak mu autorytetu. Zamorna? Słaby człowiek. Lowroux? Wygląda pięknie przemówienia i umie dostosować swój głos do tej długości fali, na jaką nastawione są odbiorniki obecnej opinii publicznej. Doświadczony ten trybun z zapalem „obsługuje” swe audytorjum...”

„Lecz niedługo to potrwa” — prorokuje książę Maury, „monarchja wróci. Trudno określić datę, ale objęcie tronu przez króla Alfonsa jest pewnikiem. Republika boryka się z trudnościami, przyczyna nie należy zapoznać kwestii wautowej. Za cenę drogiej interwencji na rynkach zagranicznych, udaje się powstrzymać spadek pesety. Jest on jednak nieumierający. Wierzyłbym może w powstanie później trzeciej republiki w Hiszpanji, ale dni drugiej republiki są policzone...”

Wygląd ule Biarritz potwierdza jakby optymistyczny Księcia-monarchisty. Zamieszkuje ją, tymczasowa stolica — arystokracja hiszpańska zachwyciła światu. Czas upływa między golfem a tenisem, wieczorem klubowym a żaglówką. Odważniejsi wyruszają nawet do San Sebastian. Na każdym kroku nabywa można nityle macki „A. B. C.”, „El Debate”, „Imparcial”, ile raczej opozycyjne, mieszkające „członków republikańskiego rządu z blolem, pisma „Fiera” i „Solidaridad Obrera”. Bo nad wszystkim dominuje przeświadczenie: „monarchja musi powrócić”.

Lex.

W sprawie wyborów do Państwowej Rady Kolejowej.

Stosownie do rozporządzenia ministra kolei żelaznych w przedmiocie przepisów wykonawczych do ustawy w sprawie powołania Państwowej Rady Kolejowej z r. 1921, minister kolei żelaznych pod koniec trzyletniego okresu kadencji Państwowej Rady Kolejowej rozpisał ogólne wybory do nowej Rady, podając termin, w których ich dokonano należy. Jednakże do obecnej chwili wybory ani do Państwowej Rady Kolejowej ani do Rad Dyrekcyjnych nie zostały, i Rady te od maja br. nie funkcjonują. Tak długa przerwa w działalności wspomnianych organów doradczo-opiniotwórczych utrudnia kołom gospodarczym należyte i wszechstronne oświet-

lenie i wyjaśnienie szeregu obchodzących je żywo spraw z dziedziny kolejnictwa, które, jak dowodzi dziesięcioletnia praktyka, były rozważane na terenie Państwowej Rady Kolejowej i Rad Dyrekcyjnych z prawdziwą korzyścią zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla samego kolejnictwa.

Wychodząc z powyższych założeń, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów oraz Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, zwróciły się do ministra komunikacji, aby zechciał jaknajrychlej rozpisać wybory do Państwowej Rady Kolejowej oraz Rad Dyrekcyjnych.

Marsz na Wiedeń?

Wiedeński „Arbeiter Ztg.” donosi, że „Heimwehra”, przygotowuje się do nowego zamachu. Przykładem tego jest m. in. ostatnie przemówienie ks. Starhemberga. „Heimwehra” rozporządza wielkimi zapasami broni, które po niedłutym się zamachu, w dniu 13 września zostały znowu ukryte w tawarnych i przedsiębiorstwach Alpine-Montau.

„Arbeiter Zeitung” twierdzi, że Alpine Montau może w każdej chwili uzbroić około 3000 członków „Heimwehry”.

Lotnictwo.

Zakaz rekordów na odległość. W związku z biostatystycznymi wypadkami lotniczymi, jakie miały miejsce przy próbach pobicia rekordu lotu na odległość bez zaopatrzenia, francuski minister lotnictwa zabronił z dniem dzisiejszym organizowania tego rodzaju imprez, jak również zabronił lotnikom francuskim brać udziału w podobnych lotach.

Nowy samolot niszczycielski.

Wojskowe lotnictwo Stanów Zjednoczonych zakupiło olbrzymi samolot. Olbrzym ten jest dołkonosnym jednopłatem, zaopatrzonym w dwa silniki po 1.000 KM. każdy. Rozpiętość jego wynosi 26 mtr. Uzbrojenie składa się z czterech karabinów maszynowych i 1.000 kilogr. bomb.

Przy ostatnich próbach, które dały bardzo dobre rezultaty, Amerykanie zamierzają produkcję seryjną tych aparatów na szerszą skalę.

Zbliża i zdaleka.

* Projekt nowego budżetu. Ministerstwo skarbu otrzymało już od wszystkich ministerstw projekt preliminarzy budżetowych na rok 1932-33, które są obecnie przedmiotem studiów.

* Skazanie gen. Gajdy. Leader faszystów czechosłowackich, generał Gajda, został skazany na dwa miesiące więzienia. Wyrok ten sąd najwyższy za twierdził, pozbawiając gen. Gajdę ponadto prawa wyborczego. Wskutek tego traci Gajda wszystkie pobory, jako spensjonowany generał, oraz mandat poselski.

** Drapacze ziemi. Architekt japoński w pożądanym sposobu budowy zabezpieczającego od trzęsienia ziemi, wpadł na pomysł kilkunastuletnich podziemnych budowli podziemnych, zagłębionych na

przeszło 300 mtr., wentylowanych za pomocą wielkich przewodów powietrznych o kilku metrowej średnicy i oświetlanych naturalnym promieniami słońca za pomocą systemu lustern. Pomysł ten śmiałością swą przewyższa jeszcze bezkolnie amerykańskie domy — również mało jak one jest podziawiany.

** Jaskółki pasażerami samolotów. Obniżenie się temperatury i liczne opady atmosferyczne, podziwały katastrofalnie na plectwo przelotu, ciągnące na południe. W okolicy Wiednia przerwały swój olbrzymie masy jaskółek. Z miejscowości Schwechat przywieziono do Wiednia 5.000 jaskółek, które oddano pod opiekę Towarzystwu ochrony zwierząt. Towarzystwo to zamierza jaskółki te przewieźć samolotami do Włoch.

* „Umarł” aby zyskać 800.000 lirów. W Brukseli aresztowano przebywającego za fałszywym paszportem i pod fałszywym nazwiskiem Włocha, kpt. Fillet. Przed kilku miesiącami zniknął on z pokładu okrętu, idącego do Afryki a żona jego zażądała assekuracji w sumie 800.000 lirów, na jaką był ubezpieczony.

Humor polityczny.

„Informacje” o Dalekim Wschodzie.

„Bramaputra, Himalaja,

Czang-Czang, Czang-Czang-Czang...”

„Kiedy Jagello, wielki mistrz Krzyżaków

Wyruszał na Kraków...”

Za złotych podobno dni naszej młodości deklarowaliśmy i śpiewaliśmy te utwory. Mściliśmy się w ten sposób na geografii. Na lekcji dostawało się palę za błędną odpowiedź. W czasie przerwy wywaliliśmy miasta, rzeki, knaje i ludzi do góry nogami i układaliśmy z nich zabawną gulasz. Czy nie wszystko jedno, gdzie on leży? Wszystko to jest tak daleko i tak mało nas obchodzi!

Czytamy dziś wiadomości o wypadkach na Dalekim Wschodzie. Dowiadujemy się, że flota japońska przepłynęła z Nankinu do Tien-tsinu. Stał się widać cudo, albo dokonali się niepatentowany dotąd wynalazek, pozwalający flocie posuwać się po lądzie. Przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości, że p. Sirola (nazwisko brzmi dziwnie swojsko), ambasador japoński w Moskwie, konferował z Litwinowem.

Informatorowi prasy przypomniały się dni młodości i wesołe piosenki geograficzne. Nie uzupełnił ich jednak prawdziwą wiedzą szkolną i dlatego to, co za młodu śpiewał żartem, na starość z najpoważniejszą w świecie miną podaje jako informację.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 29 września 1931.

Michała Archaniola.

Wschód słońca o godz. 5.33. Zach. o godz. 5.22.
Wschód księżyca o godz. 6.16. Zach. o godz. 8.46.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandemiersko-Wielkopolskiej Hadowit Nienin w Antoninach
Poniedziałek, dnia 28. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 8.0 wiatr p. d. zach. o prędkości 5 m. zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 747.8 wilgotność 98% w ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 9.1 najniższa + 0.3. Hość opadu 13.6 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrany, zbiórka Hł. zniż (28. 9.) Słow. Młodych Polek: o godzinie 7.30 zbiórka Hł. zast. a o godz. 8-mej VI. zastępu w Ognisku.

2) Arcybrawstwo Straży Hon. N. S. P. J.: próba teatralna o godz. 8 wiecz. na sali Domu Kat. Słow. Młodych Polek: o godz. 8 wieczorem zbiórka zastępu II.

3) Pokwitowanie. W związku ze sprawą ugodową między pp. Szydłowskim i Daniłem, p. mec. Walawski złożył na biednych miasta 50 zł.

4) Zaćmienie księżyca. Sobotnie zaćmienie księżyca, w całym swoim przebiegu, nastąpiło jak przewidywaliśmy, w czasie pogodnym, tak że zjawisko było obserwowane bez przeszkód. Niestety wieczór był bardzo chłodny i mało znalazło się takich amatorów.

5) Komunikat P. U. P. P. Wolne miejsca: 2 cecami, 1 modelarz w gipsie, 1 buielowa początkująca, 1 pomoc. szwajcarski samoloty, 1 pokojówka z świadczeniami, 4 służące z gotowaniem i świadczeniami, 10 służących do gospodarstwa, 2 pasłuchów wieckich, 1 uczeń malarski, 1 uczeń szklarski. — Poszuk. pracy: 16 kowali, 40 ślusarzy budowlanych i maszynowych, 4 blacharzy, 13 szoferów, 45 murarzy, 18 cieśli, 4 malarzy, 40 stolarzy budowlanych i meblowych, 13 kolarzy, 4 rymarzy, 3 kusiernicy, 15 obuwików, 15 krawców, 3 krawcowe, 16 piekarzy, 2 cukerników, 20 urzędników gosp. 5 gorzalników, 4 leśników, 3 ogrodników, 21 burakach, 30 biura-liczków, 5 techników budowlanych, 11 muzyków, 3 kominiarzy, 4 gastronomów, 12 nauczycieli i 4 poszkod.

6) Związek Cechów. Zebranie w poniedziałek 28. 9. o godz. 8 wiecz. o godz. 8-mej w lokalu P. Hisku, na które się również zaprasza p. p. starszych cechów. Ze względu na ważne sprawy, manowicie uchwalenie pomocy z kasy związku na rzecz biednych miasta Leszna, uprasza się członków o liczne przybycie.

Tulińska, przewodniczący.

7) Zw. Urzędników Kolejowych. Dnia 30 h. m. o godz. 19.00 w Hotelu Dworcowym w Lesznie odbędzie się zebranie Związku Urzędników Kolejowych pożyczkowej i inne ważne sprawy zawodowe. Rezerwa z Zarządu Okręg.

8) Drużyna ratownicza Pol. Czerw. Krzyża w Lesznie. W poniedziałek, czwartek i sobotę będzie w godzinach od 8 do 12 w sali "Sokoła". Zbiórka o godz. 8 wieczorem z powodu nagłych i ważnych spraw przybycie drużyny w komplecie konieczne.

Komendant.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

(126)
Ogromnie miło to smuci, że Edward tak mało wyżył duchem, ale ciężej jest jego gospodarności i pracowitości. Jedno w nim razi wszystkich, że tyle ma zaradunków w sobie, chociaż postępowym, umiejętnym jest prawdziwie gospodarzem.

Następowała długa przerwa co do czasu w pamiętniku.

„Dzień 20. września był dla nas błogosławionym. Bóg nam zesłał aniołka w dom, w postaci niewinnej dziewczyny, — na imię jej daliśmy Urszulka. Dnia już leży cztery tygodnie, a taka ładna, a taka silna i zdrowa, że rzuca się, jak ryba w sieć, w łona, jakim takim jest — tak pragnie ją zobaczyć wychować. Niema nie piękniejszego jak czynić du-Edward ogromnie się cieszy tej naszej córce, kocha ją bardzo, że Urszulka swoją. Sądzi, że to ojciec, wzięty go idealniejszym... Pojmie głębiej obowiązek swoje względem żony, — dziś bardzo, bardzo jest wymagającym, a mierz słaba jestem, strasznie się męczę, a dusza cierpi, że obowiązkiem podobać nie mogę.”

Długie westchnienie podniosło pierś Liliany, zaczęła ciężar w myśli i na sercu, pod nim pochylała głowę, lecz nie przerywała czytania: „Dawno, bardzo dawno nie pisałam w pamiętniku moim, bo i cóż tu uwiecznić miałam? Mogłoby być kiedyś ten pamiętnik dostać w ręce niepowołane.”

Lili serce drzeć zaczęło, — przykra przeczuć odmierzało jej się.

„Nie chciałam tu pisać więcej, a jednak zabrakło mi tego — bo i do kogoż się użalić? Nie

4) Przychodnia Przeciwnieżnica przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

KROBIA.

1) Przebieg wizytacji parafii krobkiej, dokonanej przez Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Dymka. 2) kolei i nasze miasto doznało prawdziwego zaszczętu gościnności a siebie Najprzew. Ks. Biskupa Dymka w prastarych murach dawniejszej siedziby biskupów. Ze względu na długą metę dzielącą nas od czasu ostatniej wizytacji, wyciekaliśmy z wielką radością dnia 13. września, który przypadał w niedzielę. Dzięki energicznemu zabiegom miejscowego obywatelstwa, miasteczko nasze przybrało wygląd odświętny — rzadko w mieście naszym widziano. Już w dzień poprzedzający wielką uroczystość oraz najazd wczesnym rankiem, widać między innymi na rzeźbionej padającej deszcz, energicznie pracujących parafian przy budowie bram powiatowych, dekoracji swych osiedli i ulic, które tonąc w zieleni przybrały prawdziwy wykład lasu brzoźowy. Posmutniałe twarze wiernych z powodu ustawicznie padającego deszczu, wypogodyniali na widok wylaniającego się z poza ciemnych chmur — słońca, które pozdrawiając nas, zapowiadało nam dość pogodny popołudnie. To też radość w miasteczku panowała nie do opisania. Już o godz. 14-tej zauważyliśmy wśród licznych rzesz wiernych formujący się w rynku korowód kolarzy w hełmie około 60 Dżarskiej młodzieży w białych koszulkach z czerwonymi krawiatami na szczytach udekorowanych słowami i rumakach, wyruszyła ul. Dworcową na szosę pnieć. Tuż za cyklistami widzieliśmy banderę biskupią, którą stanowiła dżarszy biskupianin na przepięknych ciemnych koniach pod wodzą znanego w tutejszej okolicy jeźdźcy p. Tomasza Głory z Grabanowa. Poda komenda na koni i banderą w ślad za korowodem cyklistów cwałując na miłe spotkanie i powitanie Dostojnego Gościa. Z nadchodzącą godz. 16-tą zauważyliśmy coraz większy napływ rzesz wiernych, gromadzących się wokół bramy powiatowej wystawionej przez Magistrat; przy której szpaler trzyma miejscowe Bractwo Kurkowe. Widzimy liczne okoliczne duchowieństwo na czele z miejscowym duszpasterzem ks. prob. Hundtem. Punktualnie o godz. 16 dobiegają nas rozlegające się w dół ul. Dworcowej niemiłkające okrzyki „Niech żyje”. Poprzedzany galopującą banderą, zajeżdża piękny powóz, z którego wysiada wśród niemiłkających dalszych okrzyków rozradowanych parafian Ks. Biskup w towarzystwie ks. dziekana Szramkiewicza i kapelana. Po pięknej deklamacji córki p. Andrzejskich, powitał Ks. Biskupa w krótkich, lecz treściwych, słowach jako gospodarz miasta, burmistrz p. Jan Graczyk, wnosząc okrzyk na cześć Jego Ekscelencji, poczem z pieśnią na ustach „Kto się w opiekę” ruszył ogromny pochód do kościoła, którego wnętrza zdobiła niezliczona ilość girland. Po odśpiewaniu przez Chór Kościelny pieśni powitalnej przemówił od stóp ołtarza do Najprz. Ks. Biskupa miejscowy Ks. prob. Hundt. Słubując J. Eks. gościną wierność swych parafian przy szlendarze kościoła i wiary katolickiej, poprosił ks. prob. Hundt Najprzew. Ks. Biskupa o błogosławieństwo pasterskie. Po wysłuchaniu powitalnego przemówienia, udał się Ks. Biskup na ambonę, skąd w pięknym słowach przemówił do licznej rzeszy wiernych, poczem przy wszystkich na duszy i ciele wiarą Chrystusową na dalszą metę życia oraz udzielił błogosławieństwa. Po procesji i wystawieniu Najśw. Sakramentu, przystąpił Najprzew. Ks. Biskup do udzielania Sakramentu bierzmowania św. Wieczorem o godz. 20 odbył się

hold na cześć Jego Eks. Ks. Biskupa w parku przed pałacem Arcybiskupim. Śliczna iluminacja parku oraz pałacu, dalej deklamacja Młodych Polek, śpiew miejscowego Koła Śpiewaczego oraz inne przemówienia uświetliły przyjęcie. Hoid zakończył się przemówieniem Najprz. Ks. Biskupa, następnie defiladą Bractwa Kurkowego oraz odśpiewaniem przy dźwiękach orkiestry kolejowej pieśni „Boże coś Polskę”, poczem odbyło się spotkanie się J. Eks. z prezesami miejscowych organizacji. Wśród gromkich okrzyków na cześć Najprz. Ks. Biskupa, zakończył się pierwszy dzień pobytu Dostojnego Gościa w Krobie. Nazajutrz rano o godz. 8 celebrował J. Eks. Ks. Biskup mszę św. Od godz. 9.15 do 11.30 odbyła się katechizacja dzieci szkolnych, a następnie ożywiona konferencja Ks. Biskupa z nauczycielstwem. Dowiadując się szczegółowo o ustroju miejscowego i okolicznego szkolnictwa Ks. Biskup życzył nauczycielstwu dalszej owocnej pracy na miarę szkolnemu przysięgł obywateli kraju. Po skończonej konferencji wizytował Najprzew. Ks. Biskup zakrystję, kościół, oraz zwiędził wraz z dozorem budynku gospodarczego, poczem odbyła się rewizja kasy kościelnej, przeglad kapitałów parafii krobkiej i chwałkowskiej. Po południu odbył się dalszy ciąg bierzmowania, a następnie zwiedzenie kościoła św. Idziego, cmentarza i Zakładu Sióstr. Trzeci i ostatni dzień wizytacji zapoczątkował się mszą św. celebrowaną przez Najprzew. Ks. Biskupa a o godz. 9.30 na czele z banderą przy pięknej pogodzie wyruszone zwiedzać pałac chwałkowską, należąca do względnie administracyjnych do parafii krobkiej. W imieniu dozoru kościelnego parafii chwałkowskiej co z uznanem podkreślił należał powitał Najprzew. Ks. Biskupa miejscowy gospodarz, p. Franciszek Pakosz. Owacyjnie żegnany, wrócił ks. Biskup do Krobi, skąd udał się samochodem zwiedzić Zakład O. O. Oblatów w Chumajkach. Po spożytym obiedzie, nastąpił wyjazd do parafii Zielonowej. Tak zakończyła się wizytacja naszej parafii. Pobyt J. Eks. Najprz. Ks. Biskupa Dymka pozostawił w sercach wszystkich parafian niezatartą pamięć na długie — długie czasy, a parafia krobka zamarlała swą wierność przy sztandarze wiary katolickiej. (ko.)

ŚMIGIEL.

5) Obywatelski Klub Kreglarzy urządza w dn. 3 i 4 października b. r. wielkie kulania kregarskie o nagrody, w kregelni p. Nowaka. (H.)

6) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Za czas od 1—15 b. m. zgłoszono: zapowiedzi 5, ślubów 3, narodzin 12 a zgonów 4. (H.)

7) Nowy organista. Z dnem 15 października b. r. obejmuje w naszej parafii stanowisko organisty p. Wilczyński z Murawian Górnicy, b. słuchacz Konserwatorium Muzycznego.

WIELKOPOLSKA.

8) Głazna. (Wykoleknie się pociąg towarowy). Dnia 27 b. m. nad ranem wykoleiło się na stacji Biskupice pociąg towarowy, idący z Poznania do Głazna, kilkanaście wagonów, z których 4 spłonęły. Pożar wybuchł po gwałtownym zahamowaniu pociągu i spierzeniu się kilku wagonów, w których znajdowały się zapalniki i lampiony. Towar dwóch wagonów i trzeciego zdolano uratować, czwarty zaś wagon był pusty. Hamulec pociągu Gajny z Poznania odniósł kontuzję, prócz tego 2 pracownicy kol. ze stacji Biskupice i jeden z mieszkańców okolicznych, którzy brali udział w akcji ratunkowej, odnieśli poparzenia rąk i twarzy. Lokomotywa i 12 wagonów ciężko uszkodzonych. Również uszkodzone były tory stacji, tak, że przez dłuższy czas ruch odbywał się przy pomocy przesłania. Śledztwo wykazało, że zaszło tu wypadki, że niema tu winy osób trzecich.

powiem męgo smutku ani mamie, ani ojcu, ani ciocie Irene — pocóż ich ten gnębić? Napisać tu kilka słów dla ulgi serca, papier cierpliwy i miły. — Stało się to — czego lekaliśmy się od dawna... Edward miłe zdradzał. On wiecznie żądny świeżych wrażeń zmysłowych... Strasznie jest, być niewolnikiem żądzy! Krwawi mi się serce... o krwawo dla tej ohydnej zdrady! Obrzucił ciężko Boga, poniżył godność moją, małżonkę prawej, złoczoną z nim w oblubie Boga i Jego Majestatu aż do śmierci. Boże! mój Boże, jakże mi ciężko żyć z tą tajemnicą straszną w duszy, z tem upokorzeniem gotkłem w sercu! Jam duszę jego prowadzić chciała ku Bogu, a on runął w kałużę żądzy... Bóg wielki, ogromny miam w duszy... Wszak złożyłam mu w ofierze wszystko, co miałam najdroższego... w zamian — dał mi zdradę!”

— Okropnie! okropnie! — żaliła się sobie Liliana w tej nocnej ciszy swego pokoju. Nim zaczęła czytać dalej pamiętnik, przykryła powieką, by wyobrazić sobie w myśl bół matki, — ten bół straszny niewinnego, a kochającego serca! W zbudziły się w jej pamięci słowa Łodki, niewiara w uczciwość mężczyzny Halny, zdawało się jej, że słyszy rozmowę o ojcu Konrada z Kazimierzem, na werandzie w Rytwie, wreszcie przed oczyma jej stanęła jak żywa, matka Klara. Przypomniała sobie w tej chwili uwagi, postyszyne w miasteczku, gdy jedziła z ojcem konno, — w kościele Nastka zamajaczyła w jej wyobraźni i postać straszną starego Paluchia, ze sielkierą w ręku. Widziała oia w kałuży krwi — z tą ogromną głęboką raną w głowie...

— Strasznie strasznie! — jęczała Liliana, — ta niebłogosława dusza matki, skazana na życie bezustanne z tą zmysłową duszą ojca! Iż tam było walczyć, iż bół! och iż bół! bół! bół! — Z ogromnie ciężkim sercem odczytywała Liliana dalsze słowa p. Ojcia.

„Przebaczyłam Edwardowi wszystko, przepraszam

mię na kolanach, oblicywał wierność i miłość do zgonną. — Czekaj, o czekaj moje życie, — nie może przyjdzie ulga, bo Edward powrócił do dawnych swych obowiązków. Obecnie nie wyjeżdża wcale. Oby mię zrozumiał, oby pracował nad sobą.”

W tem miejscu była znów długa przerwa co do czasu.

„Pisała mi dziś Iza z Ryłewa, że Złigniew złożył świętym, egzamin. Czas jakiś bawił w Moszczynie na studiach malarskich, obecnie jest w Puryzu. Teśka szalenie za krajem, lecz wrócić nie chce — i to z obawy, żeby w nim nie odżyły wspomnienia tych chwil, razem spędzonych w dawnym sągrodzie. — Wola była w tem Boża, a objawiła się ona w woli moich rodziców. Niechże Bóg dopomoże Zia, gnieciwoł być znowu i stać się zastępczynią obywatela kraju. Niech — mnie Bóg dopomoże usłuchać uad Edwarda, codziennie Go o bół błagam, bo to jest najgorętszym pragnieniem mej duszy.”

„Cała moja radość Urszulka, a zaczyna już chodząc, przyszedł wesoła swobodna, a tak dziewczyną, prawdziwie srebrny ten jej serdeczny śmiech! Przyszłe nie ma oży! Rorkosza dziewczyna, bardzo ją mi się będzie miłogotna, o nie! dziś wybudziła moją.”

Zamykam na czas dłuższy mój pamiętnik, jestem silnie osłabiona. Oby mi Papi Bóg dopomógł przezwyciężyć wszelkie trudności tego życia.”

Po trzech miesiącach napisała p. Ojcia kilka uwag:

„Jakże się cieszymy z rodzicami tym naszym córni! Młodszą na imię Liliana, bo lilia ma pozostać w życiu... czystością swojej duszy ma przebiegać gniew Boży, za te wybryki żądzy strasznej u ojca... Tak się dręczę i martwię Edwardem! Po ciebie mi te dziewczyny, Liliana ma ładnie drobnie rysy, kędziorki, a dobra i cicha dziewczyna. Urszulka kocha ją już i śpiewa jej, a sama zaledwie chodzi. Iż te dziewczyny wnoszą życia w dom, tyle szczęścia, tyle szczęścia, gdyby nie to jedno!”

w) Wyrzysk. (Podwójny napad rabunkowy). W ub. tygodniu czterech zamaskowanych bandytów napadło na dom gospod. Wincentego Tykiewicza w Wyrzysku, pow. Wyrzysk. Strzelali z rewolweru zamordowali gospodarza i zabrali 35 zł. gotówki. Nie rozpoznano przez nikogo zbłądzi. Około godziny 1.30 w nocy ci sami prawdopodobnie bandyci napadli na dom Ciepłucha i w okrutny sposób zamordowali leżącą w łóżku i karmiaczką dziecko żonę gospodarza — Ciepłuchową. W czasie dochodzenia stwierdzono, że w obu wypadkach użyto takich samych mabot. Policja prowadzi energiczne śledztwo i rozpoczęła obławę w lesie rumowski.

POMORZE.

p) Tczew. (Zasłużony kapłan oskarżony o obrazę władz państwowych). Przed sądem grodzkim w Tczewie toczyła się rozprawa, w której oskarżonym o „oszczerce pomówienie urzędów państwowych” był ks. prałat dr. Liss, 76-letni kapłan, wysocy zasłużony na polu utrzymywania polskości pod zaborem pruskim. Przed wyborami władze miejscowe czyniły wszelkie wysiłki, aby ks. Lissa nakłonić do przyjęcia mandatu do Senatu z listy B. B. na co sędziwy kapłan odpowiedział listem otwartym an łamach „Piętnastka”, skierowanym do wojewody pomorskiego. W liście tym ks. Liss przedstawił przebieg owych zabiegów sanacyjnych, wysunął szereg zarzutów pod adresem władz pomorskich wreszcie oświadczył: — „Nie jestem kamelionem, żebym codziennie skórę zmieniał: dziś bym enperowem, jutro plasterowem, potem endekiem, a nareszcie bebe. Nie, ja jestem bezpartijnikiem, t. j. trzymam z tą partią, która ma najzdrowsze, chrześcijańskie zasady”. Prokurator dostrzegł się występkę w oświadczeniu ks. prałata. Na przewodzie sądowym ks. Liss sam się bronił, przytaczając dowody na postawione zarzuty. Sąd uwolnił go od winy i kary, ale sam fakt oskarżenia wywołał wielkie poruszenie i rozgoryczenie wśród katolickiej ludności Pomorza.

p) Gdynia. (Podpisanie umów międzynarodowych). W wyniku konferencji polsko-czeskosłowackiej nastąpiło w Gdyni w tych dniach podpisanie czterech umów: 1) statutu granicznego, regulującego stosunki prawne, gospodarcze i komunikacyjne na granicy polsko-czeskosłowackiej, 2) umowy o drodze pieniężnej (na podstawie której zostanie odbudowana droga, prowadząca w Pieninach po czeskosłowackiej stronie Dunajca, przewoźnicy polscy zaś otrzymają możliwość wożenia ludzi po tej drodze, a wieś Szonowice specjalne ułatwienia w przekraczaniu granicy), 3) umowy o Zegiestowie (przewidującej ułatwienie dla kuracjuszy zęgiestowskich w przekraczaniu tak zw. Łopaty czeskosłowackiej nad Popradem przy przejściu na Łopatę polską, gdzie przewidziana jest rozbudowa uzdrowiska), oraz 4) umowy o spławie na Popradzie i Dunajcu (przynajmniej ulgi dla spławu drzewa czeskosłowackiego na tych rzekach aż do Marcinkowic pod Nowym Sączem). Podpisanie powyższych umów, mających doniosłe znaczenie dla ostatecznego uregulowania stosunków na granicy polsko-czeskosłowackiej, dokonali ze strony Czechosłowacji: b. minister robót publicznych, inż. Wacław Boubík, ze strony polskiej prof. Walery Goetel, oraz nac. wydz. w ministerstwie robót publicznych, inż. A. Konopka. Podpisanie umów międzynarodowych nastąpiło w Gdyni po raz pierwszy i jest wyrazem wzrastającego pod każdym względem znaczenia tego miasta.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Nabożeństwo na intencję sen. Wojciecha Korfatego.) Onegdaj jako w rocznicę wywieżenia do Brześcia, odbyło się w kościele śś. Piotra i Pawła w Katowicach uroczyste nabożeństwo na intencję sen. Korfatego. W nabożeństwie brał m. m. udział: ks. prał. Skowroński, posł. Korfata, poseł Pobożny, poseł Wiecezorek, dyr. Balcer, radny p. Komarkowa, radny p. Sprot, b. pos. Skowronek, delegaci zarządu Nar. Z. Powst. z wiceprezesem Hankem na czele, delegacje kół Nar. Z. Powst. z szefami, z Siemianowic, Nowego Bytomia, Knurów, oraz Zw. Halickich z N. Bytomia, posatem szefów Kat. Tow. Polek, Zw. Kat. Mężów z Zależa itd. Po nabożeństwie odbyła się wspólna fotografia.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bl) Łódź. (Niebawale oszustwo bankowe 12-letniej gimnazjastki.) Z Łodzi donoszą o nienotowanej w kronikach kryminalnych świata aferze. W jednym z mniejszych banków zorganizowano, t. zw. kółko ciulaczy, by zachęcić młodzież szkolną do zaoszczędzania pieniędzy. Jedną z ciulaczek była również 12-letnia Aniela Z., uczennica 2 kl. gimnazjum żeńskiego w Łodzi, która zbierała pieniądze na rower i w książeczce swej miała już odnotowaną sumę 34 zł., zebrana w ciągu roku. Kilka dni temu do dyrektora wspomnianego banku zgłosiła się mała dziewczynka, uczennica, która przedstawiła mu kartkę z podpisem Anieli Z., proszącą o wypłacenie z powodu choroby z jej konta na ręce okazicieli kartki 10 zł. Dyrektor banku polecił wypłacić dziewczynce 10 zł., a klientka odbiór pieniędzy podpisała nazwiskiem Maryli Saryckiej. Po kilku dniach zgłosiła się do banku właścicielka konta Aniela Z., oświadczając, że zgubiła swą książeczkę bankową, wobec czego prosiła o wydanie jej odpisu. Gdy spełniono jej prośbę i wydano nową książkę z sumą oczywiście zmniejszoną

Wspaniały rozrost Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W tych dniach wyszło z druku sprawozdanie za r. 1930 Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, ogólnopolskiej centrali Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (SMP). Broszura ta jest z kilku względów ciekawa. Najpierw dlatego, że chociaż istnieje kilka organizacji, skupiających młodzież pracującą, pozaszkolną, — to jedynie Zjednoczenie wydało obszernie sprawozdanie, tustrowane dokładnymi tablicami statystycznymi. Dalej sprawozdanie świadczy o żywiołowym wprost, mimo wielu trudności, rozwoju SMP. Przypatrzmy się tylko kilku cyfrom (w nawiasach podajemy dla porównania cyfry z r. 1929).

Oto SMP. roztanie na terenie całej Rzeczypospolitej w liczbie 5.147 (4.581), skupiały pod koniec r. 1930 młodzież żeńską 74.407 (62.692), męską 84.388 (72.544), razem 158.795 (135.506). Dotychczas

członków seniorów, wspierających i honorowych (8.137), oraz członków patronatów, t. zn. rad opiekunich, istniejących przy SMP. (17.807), — otrzymujemy, że w końcu r. 1930 pracowało w SMP razem przeszło 185.000 osób. O sprawności organizacyjnej świadczy fakt, że sprawozdania roczne na desłalo do centrali przeszło 88 proc. ogólnej liczby S. M. P.

Wzrost członków SMP, w jednym roku o 25.00 jest objawem nader radosnym dla wszystkich, którym dobro młodzieży polskiej leży na sercu. Młodzież garźnie się do organizacji i to do SMP, których praca idzie w duchu katolickim i polskim — państwowotwórczym. SMP. są jak wiadomo, organizacjami Akcji Katolickiej. (KAP.)

— O —

Z Poznania.

P) Z teatrów. Jak informuje dyr. Teatru Polskiego, p. Bolesław Szurkiewicz, otwarcie sezonu przewidziane jest na dzień 1 października, przyczem daną będzie znakomita komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Zespół artystów na otwierający się sezon jest już prawie złożony. Dyrekcji udało się pozyskać bardzo cenną współpracę jednego z najwybitniejszych współczesnych reżyserów polskich, p. A. Zelwerowicza, który ostatnio był dyrektorem teatru w Wilnie. Z dotychczasowych artystów zdecydowali się pozostać na nowy sezon panie: Biesiadecka, Wierzejska, panowie: Noskowski, Nowacki, Tyliczyński, Kwaskowski, Kordecki, Przyśniński, Chorzewski, Kostrzeński i inni.

P) Wzięcie za rozpowszechnianie fałszywych 100 złotych. Pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych banknotów 100 złotych stanęli przed sądem Lucja Piesowocka z Poznania, Andrzej Skwierczyński — znajdujący się obecnie we Wronkach —

Franciszek, Stanisław i Jan Kotner oraz Róża Tyłkiewiczówna i Maria Skwierczyńska. Zapadł wyrok skazujący wszystkich oskarżonych każdego na 6 miesięcy więzienia, a Skwierczyńskiego jako głównego sprawcę na rok więzienia i kosztu procesu. Maryja Skwierczyńska uwolniona.

P) Niezwykły schówek dla sztandaru komunistycznego. O niezwykłym myśle spłoszonym przez felięjnym świadczą odkrycie poczynione przez jednego z urzędników Wydziału Śledczego, który w jednym ze szłupów betonowych latarni z PWK znalazł bogaty sztandar komunistyczny. Sztandar wykonany z drogiej materji, zawierał z jednej strony miotł sierp to jest godło bolszewickie oraz mapę, inną stronę dyktatura proletariatu — K. D. K. P. P. z Poznania, z drugiej strony widniała gwiazda z napisem: „niech żyje K. P. P.” Zdobytek został dołączony do akt sądowych.

— O —

już o 10 zł., oświadczyła, że żadnej kartki o wydanie komuś 10 zł. nie pisała, zapewne więc ktoś znalazł jej książeczkę i podrobił podpis celem podjęcia owych 10 zł. O całej sprawie zawiadomili bank władze policyjne, które w czasie śledztwa doszły do rewelacyjnego wyniku. Oto okazało się, że kartkę wypisała właśnie właścicielka konta, Aniela Z., sama odebrała owe dziesięć złotych i pokwitowała je nazwiskiem nieistniejącej Maryli Saryckiej, a następnie, by móc zakwestjonować ową wypłatę oświadczyła, że zgubiła książeczkę i prosiła o jej odpis, domagając się, by bank zwrócił jej rzekomo nieprawnie podjęte 10 zł., przy pomocy fałszywej kartki. Tylko dzięki przypadkowi udało się zdemaskować młodocianą, a tak pomysłową oszustkę, której sprawę skierowano do sądu dla nieletnich.

bl) Lublin. (Ziemia rozpadła się koło pomnika Kochanowskiego). Wskutek ulewnej deszczu na Starym Ryнку w Lublinie obok świętego wybud. pomnika Jana Kochanowskiego, magle zapadła się ziemia, tworząc czeluść głębokości kilkumetrowej. Przyczynę zapadnięcia się ziemi bada specjalna komisja magistracka. Pobieżne oględziny stwierdziły, iż pod całą dzielnicą Starego Miasta znajdują się olbrzymie lochy, o istnieniu których dotychczas nikomu nie było wiadomo.

MAŁOPOLSKA.

mp) Łwów. (Ujęcie morderców śp. Hołówki.) Wobec ujętych w posęgu za mordercami śp. Hołówki — Eljasza Buturyna i Leona Kryski władze sądowe postanowiły zasobować areszt. Sytuacja wskazuje, że wyniki poszukiwań sprawców morderstwa są pozytywne. Obaj aresztowani są członkami U. O. W. Eljasz Buturyn, lat 22, jest absolwentem gimnazjalnym. Krysko ma lat 25. Był słuchaczem politechniki w Gdańsku. Ponadto aresztowano szereg osób w związku z napadem na pocztę.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Szal bezbożników w Mińsku sowieckim.) Z Białejrusi sowieckiej donoszą, że w Mińsku odbywa się wielka antyreliijna demonstracja związku bezbożników. Na rozkaz komunistów przerwano w tym dniu pracę, w fabrykach. Na ulicach uformował się pochód, w którym brała udział młodzież szkolna. Przywódcy związku bezbożników ogłosili antyreliijne przemówienia. Pod presją tej agitacji rada miasta Mińska, tego samego wieczoru uchwaliła zerwać z kultami religijnymi i przekazać wszystkie świątynie w Mińsku na cele kulturalno-oświatowe. Cios ten dotknął także kościół katolicki św. Heleny, który w r. 1910 został wzniesiony przez rodzinę Woyniłłowiczów.

kw) Wilno. (Chce być powieszony). Patrol policyjny znalazł na torze kolejowym Wołkowysk — Żelwa, w obrębie wileńskiej dystryktu P. K. I. stos kamieni, które miały spowodować katastrofę. Sprężyte śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawcy zamachu. I tu dopiero zaczyna się makabryczna niezwykłość tego wypadku. Zbrodniarz odmówił zeznania, a także nie podał swego nazwiska, twierdząc, z uporem, że zamachu dokonał z myślą dostania się pod sąd dorazny, który niewątpliwie skroci mu życie wyrokem śmierci. Dźwignego zbrodniarza osadzono w więzieniu na Łukiszczach. Sędzia śledczy pro wadzi drobniaczowe dochodzenie

kw) Wilno. (Z pogranicza sowieckiego.) Z pogranicza otrzymano tu wiadomość o rozbrojeniu większych oddziałów sowieckiej straży granicznej, które zupełnie nie reagowały na ucieczkę wojsk polskich do Polski na odcinku granicznym Dziśna. Oddział straży granicznej, stacjonowany w Bryssie, rozbrojono i internowano. Drugi, złożony ze 100 żołnierzy w Krojsku, wywieziono niezadowolnie do Borysowa. Na odcinku granicznym Dziśna objęli służbę graniczną strażnicy sowieccy przydzieleni do oddziału karnego G. P. U. oraz Tatarzy.

Z CAŁEJ POLSKI.

Q) Prośba łódzkiej staruszką i prezydent Hoover. Przed dwoma miesiącami 83-letnia staruszka (Józefa Gersonowicz, znajdująca się w krytycznym położeniu, mimo, że miała w Ameryce syna, który nie dawał o sobie znaku życia, napisała prośbę do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera o odwołanie się do syna i wpłynięcia nań, aby dostarczył jej środków na utrzymanie. Nawet list staruszką odniósł jednakże pożądaną skutek, gdyż otrzymała odpowiedź z kancelarii prezydenta Hoovera zawierającą zapewnienie, że władze zajmą się odszukaniem zaginionego syna.

Q) Cenne odkrycia archeologiczne. Pomiedzy wsi mi Chłiczew i Poczapy nieopodal Złoczowa znajduje się przeszły 60 morgowa przestrzeń, przedstawiająca prawdziwą kopalnię zabytków przedhistorycznych, meoloczona żadną opieką przez oświatowe czynniki. W niektórych miejscach widna płaszczyna jest wprost zasłania narzędziami z epoki kamienia i następnie, czerpami naczyn glinianych itd. Przedmiot te, przedstawiające nadzwyczajną wartość naukową w czasie wakacji zwłaszcza zbierane są przez amatorów starożytności z pośród młodzieży gimnazjalnej. Obecnie zainteresowali się tą sprawą archeologowie lwowscy z inicjatywą ukraińskiego muzeum im. Szewczuka, którzy w ostatnich dniach przeprowadzili tam wspólne badania. W pewnym miejscu trafiono na osadę z młodzieży kamiennej epoki z przeszło 4000 lat przed Chr., w innem znaleziono cmentarzysko, obfitujące w brązowe ozdoby, które odnoszą do VIII w. przed Chr. Wedle opinii archeologów w badanych okolicach znajdowały się osiedla cywilizacji. Dalejmi badaniami wykopaliskowymi powinny zaopiekować się kompetentne czynniki. Prawdziwe skarby w znaczeniu naukowym, jakie tu się znajdują powinny być złożone w muzeum państwowym.

Ze sportu.

PIĘKA NOŻNIA.

O mistrzostwo Lig:

Warta — Polonia 2:0 (1:0).
Lechia — Wisła 2:0 (1:0).
EKS. — Garbarnia 1:0 (0:0).
Pogoń — Cracovia 1:1 (1:1).

Spotkania towarzyskie:

Polonia — Sparta 4:3.

Porażka AZS. Warszawa.

W Poznaniu odbył się finał drużynowy zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski między AZS. Warszawa a Warą z wynikiem 224:200.

Zwycięstwo Kusocińskiego.

W Krakowie pokonał Kusociński w biegu na 3000 metr. słynnego zawodnika fińskiego Virtanen.

Zwycięstwo Polek.

Polka w Pradze zwyciężyły w meczu lekkoatletycznym między państwami polskimi a Czechosłowacją z stosunku 61:45.

Projekt ustawy o sądownictwie administracyjnym.

W naszych stercach prawniczych zainteresowanie budzi kwestia powołania do życia niższych instancji sądownictwa administracyjnego. Dnia sytuacja jest tego rodzaju, iż na terenie b. Kongresówki obywateli w sprawie wymiaru podatku a. p. może skarżyć orzeczenie ostatniej instancji administracyjnej do Najwyższego Trybunału Administracyjnego który wskutek nawatu spraw rozważa skargę dopiero po upływie 2 lat.

W ostatnich czasach w związku z wydaniem w r. 1928 ustawy o postępowaniu administracyjnym, ilość spraw w Trybunale rosła i terminy stają się coraz dłuższe. Ten stan rzeczy jest niepożądany ze względu na interesy szerokiej kół ludności i wamien być zrealizowany postulat konstytucyjny (art. 75 konstytucji marcowej) o utworzeniu niższych instancji sądów administracyjnych.

W związku z tą szeroko dziś omawianą kwestią w ostatnim numerze z 16 sierpnia 1931 r. „Gazety administracyjnej i policji państwowej” znajdujemy artykuł dr. J. Drazek-Drawicza, poświęcony projektowi omawianej ustawy o sądownictwie administracyjnym, a jednocześnie w tymże numerze zamieszczony został dosłowny tekst opracowanego przez Komisję Wniosków Ustawodawczych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych projektu wymienionej ustawy.

Projekt ten liczy 178 artykułów, przyczem ustawa dzieli się na 3 części: I-a część obejmuje przepisy sądów administracyjnych, II część — postępowanie przed sądami administracyjnymi, a wreszcie część III-a obejmuje przepisy przechodzące. Fundamentalne zasady projektu są następujące: tworzy się w państwie obwodowe trybunały administracyjne, jako sądy administracyjne I instancji, dalej zaś funkcjonuje sąd II instancji, Najwyższy Trybunał Administracyjny z siedzibą w Warszawie.

Zarówno Najwyższy trybunał administracyjny, jak i trybunały obwodowe mają być sądami kasacyjnymi, czyli mogą uchylać zaskarżone decyzje władzy, nie mogą natomiast badać dowodów, a zatem nie mają kompetencji rewizyjnej. Skargę do sądu administracyjnego można wnieść dopiero po wyczerpaniu toku instancji administracyjnych.

Co do podziału kompetencji między Trybunały obwodowe, a Najwyższy Trybunał Administracyjny, przyjęto w projekcie za zasadę, iż do trybunałów obwodowych mają pójść skargi na ostateczne zarządzenia i orzeczenia, wydane przez władze administracyjne i samorządowe, z wyjątkiem aktów administracyjnych władz naczelnych. Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego mają iść skargi, rzecz naturalna na zarządzenia i orzeczenia władz naczelnych, oraz odwołania i zażalenia na wyroki obwodowych trybunałów w sprawach, w których: 1) wartość przedmiotu sporu przewyższa 10.000 zł, 2) w których chodzi o prawa nie majątkowe, dotyczące powszechnych praw obywatelskich, gwarantowanych przez konstytucję.

Projekt realizuje również zasadę konstytucji marcowej o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie, dekretując iż trybunały obwodowe mają orzekać w składzie 2 sędziów i jednego laika.

Podkreślić należy, iż co do zastępstwa przed sądami administracyjnymi obu instancji, projekt ustanawia z małymi wyjątkami przymus adwokacki, co przyczyni się niewątpliwie do wydawnego zmniejszenia ilości bezasadnych skarg.

Tak przedstawia się w zarysie wytyczne projektu, który śmiało zaliczyć można do rzędu prac najpóźniejszych, jakie zaliczyć mają nasze czynniki ustawodawcze.

K. K.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Podatek obrotowy a sprzedaż bezpośrednią przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż 1 procentowa ulgowa stawka podatku obrotowego należy stosować do sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, dokonanej konsumentom fakcie i bezpośrednio przez przedsiębiorstwo przemysłowe z zakładu przemysłowego, względnie z oddzielnego zakładu handlowego, obsługującego zakład przemysłowy.

b) Ułgi kolejowe dla emigrantów. Władze emigracyjne opracowały w porozumieniu z ministerstwem komunikacji projekt ulg osobowych i bagażowych przy przejazdach emigrantów i reemigrantów kolejami państwowymi na obszarze Polski i w m. Odafińska. Zniżka wynosić będzie 50 proc. dla osób dorosłych i 75 proc. dla dzieci. Ułgi stosowane byłyby przy przejazdach emigrantów: a) z miejsca zamieszkania do punktu koncentracyjnego, punktu zbornego, etapu Urzędu Emigracyjnego, do portu, lub do granicy państwa; b) w wypadku dyskwalifikacji emigranta od jednego z wymienionych miejsc z powrotem do miejsca zamieszkania lub miejsca, wyznaczonego przez Urząd Emigracyjny; c) dla reemigrantów: od granicy państwa lub portu do miejsca zamieszkania lub miejsca, wyznaczonego przez Urząd Emigracyjny. Przejazdy mogą być pojedyncze lub grupowe. Zniżki otrzymują się na podstawie imiennych lub grupowych zaświadczeń (wg ustaleń wzorów), które są ważne przy jednoczesnym okazaniu dowodu tożsamości. Przejazd ulgowy odbywać się może również w pociągach pośpiesznych. Zaświadczenia na te zniżki wydaje Urząd Emigracyjny, a z jego ramienia ekspozytury i etapy urzędu, P. U. P. P., placówki konsularne i dyplomatyczne R. P., Syndykat Emigracyjny, oraz w przyszłości władze

Z Warszawy.

W) Narodowy komitet ratowniczy. W najbliższym czasie utworzony zostanie w Warszawie Narodowy Komitet Ratowniczy, który powstanie w związku z organizacją Międzynarodowej Unii Pomocy na Wypadek Kłesk, zainicjowanej przez senatora włoskiego, Cino Cini. Organizacja Międzynarodowej Unii Pomocy na Wypadek Kłesk zajmuje się międzynarodowy komitet Czerwonych Krzyży w Genewie. Unia powołana będzie do organizowania akcji ratowniczej na wypadek klęsk żywiołowych, których rozmiary przekraczają możliwości ratownicze dotkniętego kłeską narodu. Konwencja w tej sprawie podpisana w roku 1927, ratyfikowana została przez 22 państwa, a w ich liczbie również przez Polskę. Każde z państw zgłasza swój akces do Unii przez zadeklarowanie pewnej liczby udziałów finansowych, określonej wysokości. Unia zostanie całkowicie zorganizowana po zadeklarowaniu 600 udziałów. Dotychczas państwa, które podpisały konwencję, zgłosiły już 457 udziałów. Narodowy Komitet Ratowniczy w Polsce, który należeć będzie do Międzynarodowej Unii, zespoli, wysiłki wszystkich władz rządowych i samorządowych, oraz instytucji społecznych, obejmujących swym zakresem działania akcję ratowniczą na wypadek klęsk.

W) Pomoc Polski dla powodzi w Chinach. Liga Narodów zwróciła się do rządu polskiego z prośbą o dostarczenie Chinom 100 tys. szczeniów przeciwko czerwcom. Państwowy Instytut higieny otrzymał polecenie wyprodukowania tej ilości szczeniów, które następnie przesłane będą do Chin bezpłatnie jako dar Polski.

W) Pomoc doradza min. pracy i op. sp. dla powodzi. Wobec klęski powodzi, jaka dotknęła zachodnią Małopolskę, minister pracy i opieki społecznej wysygnął na pomoc doradczą dla powodzi 25 tys. złotych i delegował na teren dotknięty powodzią naczelnika wydziału w departamencie opieki społecznej p. Grunwald, który w sobotę wyjechał do Krakowa.

W) 10.000 worków cukru dla bezrobotnych. W wyniku konferencji przedstawicieli polskiego prze-

administracji ogólnej na zasadzie specjalnych upoważnień. Ułgi powyższe wejdą w życie po upływie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku tariff ministerstwa komunikacji.

a) Nowoczesna szkoła zawodowa w domu. Coraz większe zainteresowanie szerzy się wśród mas pracujących, nową, jak na nasze stosunki formą nauczenia za pomocą kursów korespondencyjnych. — Gdzie indziej na Zachodzie już ta forma nauczania, a szczególnie dokształcania, zdobyła powszechnie uznanie. U nas dopiero wprowadzamy i trzeba przyznać że wzbudza zainteresowanie. Nauka na Kursach Korespondencyjnych daje możliwość nieodrywając się od codziennych zajęć zarobkowych — zdobyć wiedzę zawodową — każdemu niezależnie od miejsca zamieszkania i godzin, jakimi rozporządza dla nauki Uczestnik na podstawie wykładów otrzymywanych w odbitkach maszynowych oraz materiału z podręczników, przygotowuje zadania i ćwiczenia nadzylane do sprawdzenia wykładowcom. To też, dzięki swej formie nauczania, a przede wszystkim szlachetna rywalizacja w pracy zawodowej, szczególnie w obecne trudnych warunkach konkurencyjnych — przyczyniły się do tego, że spółdzielcze kursy korespondencyjne (Warszawa, ul. Pankiewicza 3) doskoła się rozwijać. Rok szkolny 1930-31 został zamknięty liczbą kolejnej zapisu 1.300. Program S. K. K. obejmuje zagadnienia zarówno teoretyczne jak i praktyczne z zakresu spółdzielczości, podzielony jest przytem na trzy grupy: — 1) dla pracowników sklepowych, 2) dla buchalterów i pracowników biurowych, 3) dla kierowników spółdzielni. Na S. K. K. powinien każdy się zapisać, kto pracuje w ruchu spółdzielczym lub zamierza w nim pracować. Zapisy trwają cały rok, naukę rozpocząć można każdego czasu. Wszelkich bliższych informacji udziela Sekretariat Spółdzielczy Kursów Korespondencyjnych (Warszawa ul. Pankiewicza 3).

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Przewoźne za przedmioty niemieszące się do wagonu krytego przez drzew. Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadania, że zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem na obniżenie przewoźnego za wyżej wskazane przedmioty, za które pobiera się opłatę za 3.000 kg, chociażby przesyłka ważyła tylko kilka kg. Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło, że narazie nie może zmienić zasady obciążania przewoźnego za przewóz towarów niemieszących się przez drzwi wagonu krytego. Sprawa podjęta przez Izbę Przemysłowo-Handlową będzie jednak przedmiotem rozważań, przy zamierzonej niebawem reformie taryf drobnocowych.

gp) Wina moldawskie. Bukareszt. (Centropress). Niebawo doład urodzaj tegoroczny wina w rumuńskiej Moldawii i nieustannie upadek cen tego produktu zampekoił plantatorów wina w tej części państwa. Uważają oni swe położenie za krytyczniejsze aniżeli położenie rolników, ponieważ ci ostatni mogą pozostawić część roli nie uprawionej podczas gdy winnicy trzeba stałe uprawiać. Plantatorzy domagają się zniesienia cef wywozowych, aby mogli wywieźć swoje zbiory za granicę, a zwłaszcza do Polski.

mysłu cukrowniczego z naczelnym komitetem dla spraw bezrobocia przemysł cukrowniczy zakupował 10 tys. worków cukru czyli 1 milj. kg. dla bezrobotnych.

W) Sprawa szpiega Rudnickiego. Śledztwo w sprawie kapitana w stanie spoczynku Rudnickiego, oskarżonego łącznie z rozstrzelanym w Brześciu nad Bugiem b. por. Humnickim, o zbrodnię szpiegostwa, zostało przekazane przez władze wojskowe sądziemu dla spraw wyjątkowego znaczenia przy sądzie apelacyjnym w Warszawie. Śledztwo przeciwko Rudnickiemu nie zostało dotychczas zakończzone, jak również nie ustalony został dotychczas termin rozprawy sądowej.

W) Zjazd właścicieli wólnych składów soli. W Warszawie odbył się zjazd właścicieli wólnych składów soli z całego terenu Rzeczypospolitej. Na zjeździe omówiono szereg spraw zawodowych. W wyniku wyborów do zarządu związku weszli: pos. Kanoska, pos. Wagner, mjr. em. Wielocierski, p. Piućński i p. Szulkowski.

W) Niezwykła zawartość siołka. W domu przy ul. Chłodnej w Warszawie, zamieszkuje od dłuższego czasu wraz z córką Leokadją Kucharską, lat 30, której mał stałe przebywa w Rosji. Córka Kucharskiej zgłosiła się do komisariatu policji i złożyła wprost niesamowite zeznania. Oto matka jej od lat 4 trzyma w specjalnej szafie w słoju z formaliną zwłoki dziecka. Co noc matka otwiera szafkę, wydostaje z wnętrza słoju i całymi godzinami nieruchomo wpatruje się w zwłoka. Przybyli funkcjonariusze urzędu śledczego znaleźli w mieszkaniu Kucharskiej szafkę, w której mieścił się słoju, zawierający zwłoki dziecka w formalinie. Trupa dziecka przekazano do prosekutorium celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Kucharską przekazano do dyspozycji sędziego śledczego. Kucharska żadnych wyjaśnień nie chce udzielić i uparcie milczy. Córka Kucharskiej po złożeniu zeznań nie wróciła już do domu, obawiając się gniewu matki i niewiedomo, gdzie się ukrywa. Władze śledcze w dalszym ciągu prowadzą dochodzenia, celem wyjaśnienia tego niesamowitego wypadku.

gp) 35 milionów dolarów za reklamę. Radjo-reklama osiągnęła w Ameryce prawdziwy rekord. „National Broadcasting Comp.” i „Columbia Broadcasting System” inkasowały łącznie za reklamę w pierwszym kwartale 1931 roku — 8.363.635 dolarów, która to cyfra przewyższa odnośną rubrykę z ubiegłego roku o 36 proc., a rubryki z 1929 i 1928 roku o 42 proc. i 83 proc. Trzeba przypuszczać, że ten deszcz złota, spadający na towarzysza radjowe U. S. A. opłaca się producentom amerykańskim oraz obfitemu zjawem, skoro obydwa zacytowane broadcastingi spodziewają się pobrać w roku bieżącym za reklamę — z górą 35 milionów dolarów.

gp) Sekwestra okrętu duńskiego. Z polecenia władz skarbowych w Bremie zaskwestrowano statek duński „Viebeckemmersk” z ładunkiem złomu żelaznego do Gdyni. Złom był przeznaczony dla firm górnośląskich, dostawcą zaś była firma Maks Stern S. A. w Essen, która będzie podlegała do odpowiedzialności, ponieważ na zasadzie traktatu warszawskiego wywóz złomu żelaznego z Niemiec jest zakazany.

gp) Upadłość „PEPEGE”. W ostatnich dniach odbyło się zebranie wierzycieli łódzkiej fabryki przemysłu gumowego w Grudziądzu „Pepege”. Na zebraniu tem omawiano obecną sytuację przedsiębiorstwa w związku z wyznaczeniem na 9 października nadzwyczajnego walnego zebrania akcjonariuszy tego przedsiębiorstwa. W dyskusji nad sytuacją wskazywano, iż nadzór nie przyniósł spodziewanej sanacji, gdyż większość wpływów idzie na pokrycie zaległości w instytucjach państwowych i ubezpieczeniowych oraz na samą administrację nadzoru. Wobec tego sytuacja wierzycieli przedstawia się bardzo niepomyślnie. W dyskusji wysunięto wniosek zwrócenia się do sądu o ogłoszenie „Pepege” upadłości i przyśpieszenia do likwidacji przedsiębiorstwa, gdyż tylko w ten sposób wierzyciele mogą oczekiwać otrzymania przynajmniej części wierzytelności. Sprawa ta nie została zdecydowana definitywnie i będzie jeszcze przedmiotem specjalnych obrad.

gp) Szwecja kupuje węgiel polski. Szwedzkie koleje państwowe zakupiły w ostatnim kwartale rb 48 tys. t. węgla w tem 22 tys. węgla polskiego, 16 tys. t. angielskiego i 10 tys. t. węgla ze Spiebergu. Cena węgla polskiego przeciętnie 11 sh. 9 d. za tonę. (PAT.)

gp) Zakup obligacji polskich w Ameryce. Nowy Jork. (PAT.) Tutejszy dziennik „Nowy Świat” ogłosił odezwę, wzywającą do zafundowania polskich obligacji oraz do ich kupowania. Natychmiast po ukazaniu się odezwę rozpoczęły się masowe zgłaszania kupna polskich obligacji.

gp) Upadłości. Według obliczeń statystycznych r. 1925 w czasie ówczesnego kryzysu ekonomicznego liczba upadłości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wynosiła 519, co było już cyfrą rekordową. W r. 1929 liczba ta wzrosła do 536, a w roku 1930 do cyfry 825.

Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 29 września

7.00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poranna. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. 14.05 Komunikaty gosp. roln. 17.45 „O Dygastiskim”. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Akademia ku czci St. Przybyszewskiego. 19.35 Higiena słowa. 19.50 Kwadrans lotniczy. 20.05 Światła książki. 20.20 Nadprogram. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 29 września.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pat. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10 Przerwa. 15.25 Odczyt. 15.45 Chwilka lotnicza. 16.00 Muzyka gram. 16.45 Komunikat. 16.50 Odczyt. 17.10 Przerwa. 17.15 Muzyka gramofonowa. 17.35 Odczyt. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komunikat. 19.25 Muzyka gram. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Komunikat meteor. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.10 Komunikat sportowy. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Feljton. 22.15 Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 22.20 Komunikat sportowo-lotniczy. 22.25 Komunikaty. 22.30 Program na dzień następny. 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W Słoń i walizka, czyli podróż posłubna z przeskakami. W tych dniach żenił się dozorca ogrodu zoologicznego w Grimsby (Stany Zjednoczone Ameryki) p. John Halth. Wpadł on na nieszczęśliwy pomysł: zaproszenia na uroczystość zaślubin swej przyjaciółki — siołnicy, zwanej Rosy. Rosy trzymała w trąbie początkowo bukiet ślubny, który wdziać nie zdołała w dłonie oblubienicy przed wrotami kościoła. Ponieważ p. Halth nie wyprawił wesela, tylko prosto z kościoła udać się miał z małżonką w podróż posłubną, przeto wręczył Rosy walizkę do porzucenia. Na dworcu kolejowym weszła Rosy na peron, dzierżąc troskliwie w trąbie ogromną walizkę

podróżną. Pociąg nadjeżdża, czas wsiadać do wagonu, a Rosy nie pozwala nikomu dotknąć walizki, nawet p. Halth — prawemu właścicielowi. Trudna rada — pociąg odszedł, a państwo Halth wrócili z powrotem do Zoo. Jeszcze przez czterdzieści godzin nie pozwoliła sobie Rosy odebrać walizy, choć prosili ją o to wszyscy, łącznie z pojeźcą i z matką panny młodej.

Mechaniczny totalizator Ericson'a. Szwedzkie zakłady Ericson'a wypuściły ostatnio nowy rodzaj automatów, a mianowicie mechaniczny totalizator, który wywoła zasadniczy przewrót w dziedzinie gry na wyścigach. Totalizator Ericson'a wyruguje niewątpliwie z pół wyścigowych bookmacherów i jednocześnie usunie możliwość jakiegokolwiek miedokładności czy oszustw w związku z grą. Automat Ericson'a został już wypróbowany i prawdopodobnie zostanie w najbliższym czasie wprowadzony w Anglii przez radę nadzorczą brytyjskich wyścigów konnych. Obok automatycznych aparatów telefonicznych, totalizator mechaniczny jest drugim tego rodzaju wytworem zakładów Ericson'a i zdaniem specjalistów, podobnie jak i pierwszy wynalazek, ma wielką przyszłość przed sobą.

ROZMAITOŚCI.

(—) Starożytny arcydzieło. W Atenach dokonano się w tych dniach w jednym z akwaduktów niezmiennie cenę arcydzieła starożytnego w postaci wspomnianej rzeźby marmurowej. Natychmiast wstrzymano roboty, i do dalszych prac przystąpili specjaliści. Grupę odkopuje się bardzo powoli, oczyszczając z ziemi i mułu poszczególne jej części. Dotychczas wyłoniła się trzecia część grupy. — Przedstawia ona młodzieńca w kwiecie lat. Górna część korpusu nie została jeszcze odkopana. Na pierśściach widać wyobrażenia sowy pomiędzy dwoma obliczami kobiecymi. Poniżej pierś widać wilczyce, karmiące swoje małe. Tak sowa jak tworze kobiecie i wilczyca są tak wykonane, że przymoszą zaszczyt ich twórcy. Jest to poprostu arcydzieło rzeźby. Archeologowie sądzą, że posąg wyobraża jednego z cesarzy rzymskich. Twierdzą oni, że posąg jest najwspanialszym dziełem starożytności, jakiego się dotychczas odkopano. Nawet słynna Venus ustępuje w tym wypadku na drugi plan.

(—) Ryba nadziewana... prądem 120 wolt. Amerykanin Mr. Guy Silva opatentował nowy wynalazek. Jest to wędka, której haczyk połączony jest z akumulatorem. Gdy ryba chwyci, z akumulatora wybiega prąd o napięciu 120 wolt. Prąd ten paraliżuje chwytającą rybę tak, że niema sposobu zerwania się z wędki. Dzięki „elektrycznej wędce” Silva ułatwiony zostanie połow wielkich, silnych ryb, które często urywały się jeszcze z haczyka...

Humor i satyra.

Statystyka.

Biedakowi burczy w brzuchu,
Głodny jest ów biedak bowiem,
Pan uczony mówi: — Zuchu,
Ty się mylisz, ja ci powiem.
Wszak mam w ręku statystykę,
Kiedy nazwy medra godnym.
Wszystkie twe pretensje dziękuję,
Bo ty być nie możesz głodnym,
Oto jest mój miernik stały,
W nim są ceny kapitalne,
A od niego potańlaty,
Te produkty, co jadalne.
— Lecz, jam głodny, głód mnie dławia,
Głód mi w brzuchu kiska kraje!!!
— Niemożliwe, medrecze prawie,
Tobie tylko tak się zdaje.

GIEŁDA

gp)	Dzisiaj	dn. 28. 9. 31 r.	kursy walut są następujące
Dolar amerykański	1	8.87-88	
Funt angielski	1	—	
Frank francuski	100	35.06	
— szwajcarski	100	173.86	
Marka niemiecka	100	204.20	
Guldenv. edańskie	100	173.22	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie.

Za okazane współczucie i nadesłane wieniec oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu Zmarłemu, składamy na tej drodze wszystkim, szczególnie Wielebn. X. Stróżyńskiemu, kiewnym, przyjaciółom i znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina Skrzypczaków.

Zgubiono

duży srebrny łańcuszek z brylokiem. — Za wynagrodzeniem oddać: Leszno, Dworcowa 31. I.

2 marszantki

jedna z kiluletnią praktyką, a 2 młodsze, potrzebne od 1. 10. br. Magazyn kapeluszy damsk. H. KOSTAŃSKA, Leszno, ulica Dworcowa 19.

Stół składowy

ewent. oszklony, używany lecz w dobrym stanie, kupię. Kto? wskaże eksp. Głosu.

Kinoteatr Imperial (Hotel Polski) Dzisiaj w porcie film dźwiękowy

Dziewczę z Montparnasse

Początek godz. 7 i 9. Jutro we wtorek Kinoteatr n. e. w. w. Od środy, 3. bm. wspaniały film w natur. kolor. pt. Wesołe kobiety

„Esplanade” Kawiarnia Restauracja W środę, dnia 30. bm. urządzam

WIEPRZOBICIE

na które moich Szan. Gości i Sympatyków jaknajprzejrzystej zapraszam. Polecam wyroby własne najlepszej jakości po cenach przystępnych. J. WOLNIEWICZ.

2 regały

do towarów białych lub krótkich, natychm. do sprzedania. Leszno, Dworcowa 46, I. piętro.

Psa

dobrego, budowa lub w. kucio. Kto? wskaże eksp. „Głosu”.

2 pokoje

i kuchnia, także jako b. uro lub interes. (Dworcowa 1, piętro). Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Pokój

umebl., z osobnym wejściem, w centrum miasta do wynajm. cła. Adres wsk. eksp. Głosu.

Reklama jest dźwięnią handlu

Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„BARWY”

KALAMAJSKIEGO

Rynek 25. LESZNO Rynek 25.

Podaje się do wiadomości, że sprzedaż drzewa, materiałów

z cegielni i tartaku

załatwia

Biuro Nadleśnictwa Kąkolewo w pałacu w Kąkolewie. Z pol. Zarząd.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 29. bm. o godz. 1 w południe sprzedawcą będzie w Grotkach:

2 morgi ziemniaków, 30 gęsi i 1 świnię

najwięcej dającemu za gotówkę.

Zbiór kupców przed p. Apolinarskim.

L. rej. 2652-31

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 30. września 1931 r. o godzinie 11-tej sprzedawcą będzie w Lesznie, Rynek 33

1 bufet wyszynkowy

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy Ryнку 33.

Leszno, dnia 28. 9. 1931.

Szczepaniak, sekwestrator skarbowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 30. września 1931 r. o godzinie 10-tej sprzedawcą będzie w Lesznie, Rynek 29

1 kompl. bilard

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupców przy Ryнку 29.

Leszno, dnia 28. 9. 1931.

Szczepaniak, sekwestrator skarbowy w Lesznie.

KTO ZDROWIE DZIECKA SZANUJE, TEN TYLKO

Kanoldy

KUPUJE PRAWDZIWE KANOLDY ŚMIETANKOWE

Mieszkanie

1 pokojowe, z kuchnią, natychm. do wynajęcia. Czyszczenie za rok z góry. Tamże ostry pies wilk, na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Pokój umebl.

z utorz. lub bez, od 1. 10. do wynajęcia. Tamże udziela się łazino, początkuj. lekcy na fortepianie. Adres wsk. Głosu.

Mieszkanie

5 pokojowe, do wydzierżawienia. Zgłoszenia piśmienne pod nr. 11 do eksp. Głosu.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Pokój umebl.

z dobrem, tanim utrzymaniem, natychmiast do wynajęcia. — Leszno, ul. Jagiellońska nr. 3, mieszk. 11.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnośn. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wodnik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywina: Bol. Piłczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńskiej.

nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.